

ZABAWY W KOTKA I MYSZKĘ CIĄG DALSZY, CZYLI JAK SIĘ WYKAŃCZA POLSKIE FIRMY

Początek roku jest okresem, kiedy z reguły snuje się plany na nowy rok, dokonuje się pewnych założeń oraz z nadzieją spogląda w przyszłość, ufając że plany i założenia uda się zrealizować.

Podobnych planów i założeń dokonują nie tylko masy Polaków ale także nasi ulubieńcy tzn. urzędnicy skarbowek oraz ministerstwa finansów Najjaśniejszej. Z tą tylko różnicą, że ci miłujący bliźniego swego poddani Ministra (nomen omen) Szczurka snują plany jak wykończyć kolejne firmy oraz znienawidzonych biznesmenów. Obserwując od wielu lat poczynania tej części polskiego społeczeństwa można dopatrzeć się pewnych reguł ich postępowania. Otóż prawdopodobnie nieoficjalne założenia systemu podatkowego Najjaśniejszej w praktyce, wyglądają następująco:

1. łupić ile się da i kogo się da (oprócz rodziny, dobrych znajomych, i opłacających się dalszych znajomych)
2. nawet jeżeli nie ma podstaw do łupienia to – patrz pkt. 1
3. łupić bez obaw, nikt nie poniesie żadnej odpowiedzialności za dokonane łupiestwa
4. jeżeli zrobi się dym, to szybko pozmieniamy stanowiska i dalej będzie można wykonywać polecenie z pkt 1.

Jakiś czas temu opisywaliśmy film pt. „Układ zamknięty” Ryszarda Bugajskiego, który bezlitośnie obnaża mechanizm niszczenia przedsiębiorców przez bezkarnych urzędników administracji skarbowej i tyleż ambitnych, co chciwych przedstawicieli organów ścigania. Film ten jest świadectwem zdegenerowania władzy i co najgorsze pomimo coraz większej ilości informacji o podobnych procederach, jak do tej pory nic

się nie zmieniło w tej materii. Skarbowki jak łupiały tak łupią. Urzędnicy jak się mylili tak dalej myślą się i nie ponoszą z tego tytułu żadnych konsekwencji. Przedsiębiorcy jak padali tak padają i padać będą, a jeżeli któremuś uda się przebrnąć przez biurokratyczną machinę sądową i dozna cudu w postaci korzystnego wyroku sądowego albo jeszcze rzadszego odszkodowania (najczęściej groszowego, nie odzwierciedlającego nawet ułamka strat), to przecież za pomyłkę urzędasów zapłacą wszyscy podatnicy, bo szkodę naprawia skarb państwa. Obecnie doszło jeszcze do tego zjawisko ignorowania przez szefów urzędów skarbowych wyroków niezawisłych sądów. W sytuacji, kiedy sądy wydają orzeczenia na korzyść podatników skarbusie mają te wyroki w głębokim poważaniu. A racja i tak będzie po ich stronie. Jako najgłośniejsze sprawy z ostatnich kilku lub kilkunastu lat mogą posłużyć następujące przykłady:

1. Krakmeat

W 2003 r. właściciele Krakowskich Zakładów Mięsnych Krakmeat zostali aresztowani i oskarżeni o wyprowadzenie ze spółki 65 mln zł. Po zatrzymaniach właściciele trafili do aresztu na 9 miesięcy, w trakcie których nie byli ani razu przesłuchiwani! Gdy cały zarząd spółki znajdował się za kratami, Zakłady Mięsne zbankrutowały. Pracę straciło kilkuset pracowników. Sprawa Krakmeatu została umorzona po siedmiu latach, a przedsiębiorcy dostali 10 tys. zł odszkodowania. Główne wątki filmu „Układ zamknięty” nawiązują do tej właśnie historii.

2. Optimus – historia Romana Kluski

Roman Kluska w końcówce lat 80. XX w. założył firmę komputerową. Dzięki niej osiągnął sukces rynkowy i w latach 90 należał do pierwszej dziesiątki najbogatszych Polaków. W roku 2000 zrzekł się kierowania firmą, sprzedając Optimusa bankowi BRE. Jako powody podał m.in. korupcję oraz atmosferę zastraszenia, niepozwalającą na prowadzenie w ówczesnej Polsce uczciwych interesów.

Dwa lata po rezygnacji z prowadzenia spółki Roman Kluska został aresztowany pod zarzutem wyłudzenia przez Optimus 30

mln zł podatku VAT. Z aresztu wyszedł za kaucją w wysokości 8 mln zł, Jako zabezpieczenie zabrano mu paszport i zajęto jego posiadłość. Po ponad roku od zatrzymania Naczelny Sąd Administracyjny uchylił wszystkie zaskarżone decyzje i zarządził od organów podatkowych zwrot kosztów. Za niesłuszne zatrzymanie Roman Kluska dostał 5 tys. zł odszkodowania.

3. JTT Computer

Innym polskim przedsiębiorcą branży komputerowej, który przegrał walkę z fiskusem były wrocławskie zakłady JTT. Firma sprzedawała swój sprzęt poprzez czeskich pośredników korzystając z stawki VAT w wysokości 0%. Pomimo prawidłowych działań skarbusie zmusiły JTT do zapłaty 10 milionów złotych podatku i kar. Zarządowi spółki przedstawiono zarzuty działania na szkodę Skarbu Państwa. Proces w tej sprawie trwał cztery lata, po czym NSA ostatecznie uznał, że firma nie naruszyła prawa. Dzięki uporowi i nadgorliwości urzędasków firma JTT poddała się w 2004 roku ogłaszając upadłość.

4. Bestcom – kolejna ofiara systemu

W 2006 r. właściciele Bestcomu (firma informatyczna) zostali zatrzymani pod zarzutem prania brudnych pieniędzy. W areszcie spędzili ponad 8 miesięcy. Firma zbankrutowała. W 2007 r. sprawę skontrolowała Prokuratura Krajowa na skutek interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich i okazało się, że brakuje dowodów na istnienie grupy przestępczej, a zatrzymanie przedsiębiorców było bezpodstawne. Pomimo trwającego kilka lat śledztwa prokuraturze nie udało się znaleźć dowodów winy. Śledztwo w sprawie Bestcomu zostało umorzone w 2012 r. – po sześciu latach.

5. CH Nexa – odezwa do Prezydenta RP....???

0 aktualnych, karygodnych działaniach przedstawicieli państwa (w osobach kontrolerów oraz szefów lubelskiej skarbowki) świadczy historia firmy CH Nexa. Przedstawiciel fiskusa rozciągają w czasie swoje działania, podając jako przyczynę konieczność dalszego postępowania wyjaśniającego. Do czasu zakończenia bezustannie przedłużanych postępowań kontrolnych

fiskus wstrzymuje firmie wypłatę około 30 milionów złotych z tytułu zapłaconego podatku VAT.

„- Musiałem zwolnić wszystkich 184 pracowników, roczne przychody z 330 mln zł spadły do zera – żali się Stanisław Kujawa na filmiku zamieszczonym w sieci. Przedsiębiorca twierdzi, że cztery lata temu zaczęła się w jego firmie kontrola podatkowa, która doprowadziła ją do upadku.”

Wisienką na torcie w tej sprawie jest fakt, iż to sam właściciel zawiadomił organy podatkowe że w jego firmie pojawiły się podejrzane faktury. Sprawę badały Lubelski Urząd Skarbowy i Urząd Kontroli Skarbowej. Urzędnicy zablokowali ok. 33 mln zł, pomimo iż nieprawidłowości nie wykryli. W czerwcu 2014 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził, że przewlekłość postępowań prowadzonych przez dyrektora UKS ma miejsce „z rażącym naruszeniem prawa”.

Przedsiębiorca w filmie rozpowszechnianym w internecie i innych mediach zaapelował do prezydenta RP o przeniesienie jego sprawy do innego urzędu.

Innym przykładem „głosu wołającego na puszczy” jest apel wystosowany przez szefa jednego z serwisów samochodowych w Zamościu, który w ostry sposób zaprotestował przeciwko opieszałości skarbowki wywieszając na ogrodzeniu swojego warsztatu gigantyczny banner o treści:

DZIĘKUJEMY CI ZASR... POLSKO! TAK SKARBÓWKA WYKAŃCZA LUDZI.

Ten człowiek po prostu nie wytrzymał i wygarnął urzędasom co o nich myśli.

„Po jakże wielu przykładach doprowadzenia do bankructwa wielu przedsiębiorców przez bezkarnych urzędników Urzędów Skarbowych, po pokornym godzeniu się na niekompetencje i bezprzykładne niszczenie firm przez kretyńskich urzędników – wreszcie znalazł się jeden odważny, który postanowił ujawnić owe działania i wypowiedzieć urzędasom wojnę” – napisał na swoim facebookowym profilu spec od marketingu politycznego Piotr Tymochowicz. Na dowód zamieścił zdjęcie, jakie przesłał mu jego znajomy, właśnie rzeczony przedsiębiorca.

„Prezentowane banery wiszą na trasie na Ukrainę w Zamościu

przy ulicy Lwowskiej 40, a dotyczą Urzędu Skarbowego na Targówku w Warszawie. Urząd odmówił zwrotu należnego prawnie podatku VAT” – napisał Tymochowicz. Przez to, że skarbowka nie zwróciła należnego podatku, przedsiębiorca musiał zwolnić 15 osób, a zupełnie poważnie pod uwagę brał nawet zamknięcie firmy!

Oprócz napisu: „WYPIERYDOLIŁ NAS URZĄD SKARBOWY W-WA TARGÓWEK NA KWOTĘ 1 900 000 ZŁ DZIĘKUJEMY CI ZASRANA POLSKO” pojawiły się też dwa inne – jeden po angielsku i drugi, w którym zwolnieni pracownicy dziękują „macosze Polsce”.

Po analizie opisanych przykładów oraz wielu innych, nieopisanych i nie znanych szerzej nasuwa się jedno pytanie: Czy znajdzie się odważny, który w końcu weźmie się za mafię fiskalno-skarbową w Najjaśniejszej RP???

Powyższe stwierdzenie nie dotyczy szeregu pracowników urzędów i izb skarbowych, sumiennie i rzetelnie wykonujących swoją pracę ku pociesze podatników i niestarájących się podlizać swoim przełożonym przez nadgorliwe, bezprawne działania o wysokim stopniu społecznej szkodliwości.

Jacek Owczarek – red. naczelny

W artykule wykorzystano materiały ze stron internetowych:

<http://www.fakt.pl/Skarbowka-wykancza-przedsiębiorców-Skarbowka-zwolnila-15-osob,artykuly,160406,1.html>

<http://finanse.wp.pl/gid,15470715,kat,36874,page,2,title,Tak-sie-wykancza-polskie-firmy,galeria.html>